



The Holy See

**PRZEMÓWIENIE OJCA WITEGO FRANCISZKA
DO PRACOWNIKÓW APTEKI WATYKASKIEJ
Z OKAZJI 150. ROCZNICY ZAŁOŻENIA**

Sala Klementyńska

Poniedziałek, 18 września 2023 r.

[Multimedia]

Witam kard. Vergeza, przewodniczącego Gubernatoratu, s. Raffaellę Petrini, sekretarz generalną, ojca generała brata Jesusa Etaya Arronda, zarząd, dyrektora brata Thomasa Binisha wraz z osobami konsekrowanymi z Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego oraz was wszystkich, drodzy współpracownicy i pracownicy Apteki Watykańskiej.

Miło jest spotkać się z wami w okolicznościach zbliżającej się 150. rocznicy jej założenia. Sięgając do korzeni waszej historii, chciałbym przypomnieć, że ta placówka była spełnieniem marzenia Papieża Grzegorza XVI, mnicha kamedulskiego, który dobrze zdawał sobie sprawę ze znaczenia apteki przyklasztornej. Marzenie to urzeczywistnił później bł. Pius IX, powierzając przełożonemu generalnemu Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego zadanie powołania do życia apteki w Watykanie. Zakon ten bowiem szczycił się długą tradycją w tej dziedzinie, dzięki aptece w domu zakonnym, która w wielu okolicznościach świadczyła usługi także dla osób z zewnątrz. I tak na pierwszego farmaceutę został wybrany brat Eusebio Frommer, zakonnik bonifrater, i rozpoczęła się wasza historia, jedyna w swoim rodzaju. Przed 150 laty!

Wspominając dalej, jakbyśmy przeglądali razem album z fotografiami, warto przypomnieć ważną chwilę, a mianowicie posługiwanie waszego zakonu w czasie Soboru Watykańskiego II. Każdego ranka przed rozpoczęciem sesji soborowych pomieszczenie apteki wypełniali tłumnie biskupi

wszystkich narodowości, aby zakupić lekarstwa, i podczas gdy grupka osób konsekrowanych starała się zaspokoić ich życzenia, w różnych językach, dwaj inni zakonnicy pielęgniarze trwali na stałych stanowiskach pogotowia ratunkowego wraz z lekarzem i dwoma sanitariuszami, na wypadek jakiegokolwiek innej potrzeby.

A przejdźmy teraz do naszych czasów, kiedy to wasza apteka różni się od innych nie tylko tym, że pełni bezpośrednią posługę dla Następcy Piotra i Kurii Rzymskiej, ale również tym, że jest powołana do dawania «suplementu miłości», pełniąc posługę, która oprócz sprzedawania leków winna wyróżniać się wrażliwością na osoby najsłabsze i troską o ludzi chorych. Jest to zobowiązanie skierowane względem nie tylko pracowników watykańskich i mieszkańców Państwa Watykańskiego, ale także osób, które potrzebują specjalnych lekarstw, które często trudno znaleźć gdzie indziej.

Chciałbym wam za to podziękować — dziękuję bonifratrom, współpracownikom świeckim, farmaceutom i pracownikom, osobom pracującym w magazynach i wszystkim, którzy współpracują w tym dziele. Dziękuję za wasz profesjonalizm i oddanie, a także za ducha otwartości i dyspozycyjności, z jakim wykonujecie waszą pracę, która czasami wymaga wysiłku i — jak to było zwłaszcza w czasie pandemii — gotowości do poświęcenia.

Nie jest to łatwe dla was i nie jest łatwe ogólnie dla farmaceutów, o których myślę w tej chwili i o których chciałbym wspomnieć. Przychodzi do nich bardzo wiele osób, zwłaszcza starszych, które często przy gorączkowym tempie dzisiejszych czasów potrzebują, oprócz lekarstwa, poświęcenia uwagi, uśmiechu; potrzebują wysłuchania, słowa otuchy. Nie zapominajcie o tym — apostołat uszu. Trzeba słuchać, słuchać... Wydaje się to czasami nudne, ale dla osoby mówiącej jest to pieśczęta Boga za waszym pośrednictwem. A farmaceuci są tą bliską, wyciągniętą ręką, która nie tylko podaje lekarstwa, ale przekazuje odwagę i bliskość. Dziękuję za to wam i wszystkim farmaceutom! W waszym przypadku to nie jest zawód, to jest misja. Dziękuję.

Drogie siostry i drodzy bracia, idźcie naprzód — wy, wspólnota bonifratrów, farmaceuci, współpracownicy i pracownicy, wielkodusznie, bowiem każdego dnia możecie uczynić wiele dobra, zarówno czyniąc posługę Apteki Watykańskiej coraz skuteczniejszą i bardziej nowoczesną, jak również okazując tę baczną troskę i tę troskliwą otwartość, które są świadectwem Ewangelii dla osób, które się z wami stykają.

Wykazujcie wiele cierpliwości, pamiętając, że cierpliwość jest papierkiem lakmusowym miłości. I na koniec mała rada duchowa — od czasu do czasu podnoście oczy ku Ukrzyżowanemu, kierując spojrzenie na Boga udręczonego i poranionego. Posługa, jaką świadczycie chorym, jest posługą wyświadczaną Jemu. I dobrze jest czerpać od niebieskiego Lekarza cierpliwość i życzliwość, i siłę do miłowania niestrudzenie. W Jego szkole, od katedry krzyża do lady aptecznej, obyście również wy byli na co dzień szafarzami miłosierdzia. Błogosławię wam i proszę was, bardzo proszę, abyście się modlili za mnie. Dziękuję.

L'Osservatore Romano, Wydanie polskie 10 października 2023 r.

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana